

Protokół

Prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego,

15 marca 2016 r., godz. 13.00,

Sala nr 418 (IV piętro) Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Wybrzeże Słowackiego 12-14, Wrocław.

I. Porządek obrad:

1. Powitanie – **Marek Woron**, Przewodniczący WRDS WD.
2. Zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia z dnia 16 lutego 2016 r.
3. Sytuacja związana z naborem wniosków o dofinansowanie w ramach RPO WD przez operatora DIP – **Renata Granowska**, Dyrektor Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej, **Katarzyna Koper**, Zastępca Dyrektora Departamentu ds. Koordynacji, Zarządzania i Wdrażania RPO WD.
4. Perspektywa wydatkowania funduszy „post Jeremi” – **Marek Ignor**, Prezes Zarządu Dolnośląskiego Funduszu Regionalnego.
5. Wydatkowanie środków z Krajowego Funduszu Szkoleniowego w Powiatowym Urzędzie Pracy we Wrocławiu – **Marzena Horbaczewska**, Dyrektor PUP we Wrocławiu.
6. Przedstawienie bieżącej sytuacji związanej z koncesją dla Kopalni Surowców Skalnych w Bartnicy – **Michał Jęcz**, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu, **Marcin Raczyński**, Burmistrz Mieroszowa.
7. Wolne wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia Prezydium.

II. Lista obecności:

1. Marek Woron, przewodniczący WRDS WD.
2. Marcin Krzyżanowski, Doradca Wojewody wz. Wojewody Dolnośląskiego.
3. Dariusz Kowalczyk, Sekretarz Województwa Dolnośląskiego (zastępstwo za Cezarego Przybylskiego).
4. Kazimierz Kimso, NSZZ Solidarność
5. Andrzej Otręba, OPZZ
6. Krzysztof Kisielewski, FZZ
7. Andrzej Kalisz, ZPDŚ (Pracodawcy RP).
8. Marcin Kowalski, Dolnośląscy Pracodawcy (Konfederacja Lewiatan).
9. Zbigniew Ładziński, Dolnośląska Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu.
10. Renata Granowska, Dyrektor Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej, UMWD.
11. Katarzyna Koper, Z-ca Dyrektor Departamentu ds. Koordynacji, Zarządzania i Wdrażania RPO WD.
12. Marek Ignor, Prezes Zarządu Dolnośląskiego Funduszu Regionalnego
13. Marcin Raczyński, Burmistrz Mieroszowa
14. Marzena Horbaczewska, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu
15. Michał Jęcz, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu
16. Andrzej Kosiór, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.

17. Marlena Polakowska, Naczelnik Wydziału Ocen Oddziaływania na Środowisko, RDOŚ
18. Radosław Mechliński, NSZZ Solidarność
19. Adam Zawada, Dyrektor Departamentu Marszałka
20. Rafał Szydłowski, Dyrektor Wydziału Certyfikacji i Funduszy DUW
21. Rafał Niewiadomski, PUP Wrocław
22. Maciej Sałdocz, PUP Wrocław
23. Jolanta Gancarz, PUP Wrocław

III. Treść wystąpień:

1. Zebranych powitał **Marek Woron**, Przewodniczący WRDS WD. Zapytał, czy członkowie Prezydium WRDS WD mają uwagi do protokołu z poprzedniego posiedzenia z 16.02.2016r. Nie było uwag. Protokół zatwierdzono. Jak powiedział przewodniczący, w spotkaniu uczestniczyć będzie także Radosław Mechliński, który przedstawi wynik mediacji prowadzonych przez powołany przez Prezydium WRDS WD Zespół doraźny ds. szpitala im. Św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Zespół nadał działa i będzie obserwował przebieg wydarzeń. **Radosław Mechliński** powiedział, że zespół nadał działa, a ostatnie posiedzenie Rady Powiatu Trzebnickiego odbyło się 25 lutego br. i w tym momencie zakończył się pierwszy etap prac zespołu zakończony podjęciem przez radnych jednomyślnej decyzji o przeznaczeniu na ratowanie szpitala 15 mln zł plus poręczenia za ubiegłe dwa lata. Daje to możliwość funkcjonowania szpitalowi przez najbliższy czas, oczywiście pod warunkiem, że będzie realizowany program naprawczy, który był przedstawiony przez obecnego dyrektora Mariusza Misiunę. Tym samym misja Zespołu doraźnego na tym etapie się zakończyła sukcesem. Przew. Mechliński podziękował członkom Zespołu za pracę. Zdaniem Radosława Mechlińskiego, wydaje się, że sprawy idą w dobrym kierunku, a szpital pozostaje nadal w rękach publicznych. Zwrócił się do przew. Worona z prośbą o zorganizowanie spotkania wszystkich członków zespołu, aby złożyć im oficjalne podziękowanie. Przew. Woron podziękował za pracę Radosławowi Mechlińskiemu i członkom Zespołu. Przychylił się do prośby przew. Zespołu.
2. **Renata Granowska** przedstawiła sytuację związaną z naborem wniosków. Powiedziała, że UMWD udało się ogłosić wszystkie konkursy, które były zaplanowane w harmonogramie. Zostały one ogłoszone nie na generatorze, ale na innym prostszym narzędziu - Excelu. Beneficjenci składają wnioski w tym programie i w wersji papierowej. Wszystkie konkursy są już w trakcie oceny. Do 29 lutego zostało ogłoszonych 11 konkursów w Dolnośląskiej Instytucji Pośredniczącej. (**Prezentacja w załączeniu**). Dodatkowe uwagi dyr. Granowskiej: w działaniu 1.5 Rozwój produktów i usług MŚP Wsparcie innowacyjności produktowej i procesowej – będzie dodatkowy nabór wniosków we wrześniu br. gdyż ten konkurs cieszył się ogromnym powodzeniem. Będzie skierowany do micro i małych przedsiębiorstw istniejących na rynku 2 lata. Działanie 3.2 efektywność energetyczna ma być powtórzony w czerwcu 2016 r.
3. **Marek Woron** podsumował, że na tle kraju w ramach konkursów RPO WD Dolny Śląsk przoduje. To jest jedna strona. Z drugiej przedsiębiorcy zgłaszają wiele uwag. One dotyczą

bardzo konkretnych rzeczy. Beneficjenci borykają się z różnymi problemami. Uwagi te spisane przew. przekazał dyr. Granowskiej. **Marcin Kowalski** w uwagach powiedział, że odbyło się posiedzenie zespołu ds. funduszy europejskich Rady Dialogu Społecznego. Pojawiła się zapowiedź ministra Chorążego, że na poziomie każdego programu operacyjnego będą powstawały zespoły ds. prostych funduszy, czyli jest to powtórzenie akcji poprzedniej perspektywy. Na początku ta akcja zostanie zainicjowana na poziomie centralnym w programach krajowych. Min. Chorąży sygnalizował, aby na poziomach regionalnych wszystkich 16 RPO powstawały zespoły ds. prostych funduszy. To byłaby okazja do rozmowy o barierach i trudnościach zgłaszanych przez przedsiębiorców. Przewodniczący **Woron** dodał, że członkowie WRDS WD mogą tylko zapoznać się z tematami i nadać im odpowiedni bieg. Dodał też, że Pan Marszałek reaktywował Dolnośląską Radę Gospodarczą, która jest ciałem opiniodawczym. Zadeklarowała wiele aktywności, a przewodniczy jej osoba z kręgu pracodawców. Zdaniem przewodniczącego nie da się za rok powiedzieć, że wszystko, co się dzieje, dzieje się poza udziałem organizacji pracodawców. Trzeba znaleźć sposób dobrego skoordynowania działań tych gremiów. (Jeszcze Komitet Monitorujący). Zaproponował, aby ten temat w warstwie szczegółów kontynuować podczas spotkań zespołu roboczego ds. rozwoju regionalnego. **Renata Granowska** dodała, że przedsiębiorcy bywają różni, a urząd chroni środki publiczne. Przewodniczący zaznaczył, że uwagi, które złożył, należy traktować jako wyraz życzliwości.

4. **Marek Woron** przeszedł do punktu 4. posiedzenia, który był realizowany na wniosek organizacji Dolnośląscy Pracodawcy. **Marcin Kowalski** powiedział, że organizacja postulowała następujące sprawy: uproszczenie procedur, by nie powielać błędów, które pojawiły się w poprzedniej perspektywie związanych z naborem wniosków pożyczkowych przez przedsiębiorców, np. wymóg zaświadczenia z ZUS-u czy Urzędu Skarbowego zamiast oświadczenia przedsiębiorcy. Drugi postulat to ścisła współpraca z organizacjami gospodarczymi, a przy tej skali środków, jakimi będzie obracał operator, może pojawić się problem z dotarciem z ofertą do przedsiębiorców i warto tu wykorzystywać potencjał np. izb gospodarczych czy innych organizacji pracodawców. Trzecia rzecz dotyczyła standaryzacji usług – wykorzystać ten moment, by wykorzystać system wsparcia przedsiębiorczości na Dolnym Śląsku, ponieważ jest to ostatnia szansa, gdyż po 2010 roku nie będzie już takich środków. Standaryzacja doprowadzi do tego, że jeżeli firma będzie chciała zwrócić się pożyczkę do operatora w Wałbrzychu, Legnicy czy Wrocławiu, to będą tam takie zasady i standardy działania, jeśli chodzi o obsługę klienta, kryteria. Te propozycje były wstępnie omawiane na Prezydium DRG i zostały życzliwie przyjęte. Dodał też, że ważna jest informacja, na jakim etapie przygotowań jest obecnie ogłaszanie konkursów, upublicznienia konsultacji społecznych.
5. **Marek Ignor** powiedział, że urząd i pracodawcy mają wspólne cele. Od kilku miesięcy trwają prace, żeby wyciągnąć wnioski z poprzedniego okresu i stworzyć optymalny system. Całość prac była skoncentrowana na wiedzy wynikającej z działania poprzedniego systemu, doświadczeń wynikających ze współpracy z pośrednikami finansowymi (15 grudnia 2015 r. obyło się spotkanie z pośrednikami z udziałem marszałka Kosióra), następną rzeczą to wiedza ekspercka – w spółce są ludzie, którzy realizowali ten program od początku – kadra kierownicza i specjaliści. **Marek Ignor** zaznaczył, że sam od lat doradza sektorowi MŚP nie tylko w programach unijnych, ale też na rynku komercyjnym. Wprowadzając do prezentacji

powiedział, że jeśli chodzi o woj. doln. w 2009 roku podpisało umowę z BGK – alokacja, jeśli chodzi o instrumenty inżynierii finansowej, wynosiła 405 mln PLN. (**prezentacja**). Na zakończenie dodał, że wszystkie te elementy, które poruszają organizacje pracodawców zostaną uwzględnione w konkursie, dlatego że pośrednicy finansowi będą mieli okazję podczas tych konkursów dostosować wnioski do uwag. **Marcin Kowalski** dopytał, czy te 529 mln PLN to są instrumenty zwrotne w ramach nowego RPO i 450 – postJeremi? **Marek Ignor** odpowiedział, że w sumie jest to około 1 mld PLN do dyspozycji w ciągu 5 lat. **Katarzyna Koper** wyjaśniła, że należy podkreślić, iż te środki będą spływały w różnych częściach. Obecnie urząd dysponuje większą kwotą, z czasem ona się będzie zmniejszać. Nie można też konkurować z nowym menadżerem środków, bo pierwszeństwo będą miały nowe środki. **Renata Granowska** dodała, że podczas posiedzenia KM RPO WD pytano Dolnośląską Instytucję Pośredniczącą i Ministerstwo Rozwoju, czy przedsiębiorcy mogą skorzystać ze środków postJeremi na wkład własny na projekty z DIP-u. Pojawiła się dziwna odpowiedź przedstawicielki ministerstwa, że teoretycznie jest to możliwe, ale nie do końca. **Marek Ignor** odpowiedział, że to jest kwestia zdefiniowania tych środków – one są w wyłącznej dyspozycji województwa z tym celem, o którym zostało wspomniane, są środkami publicznymi, natomiast nie są też środkami programu, ale jest problem intensywności ewentualnej pomocy. Zastanawiano się, czy prefinansować system dotacyjny – opinie prawne w tej kwestii są różne. Wkład własny mógłby być rozliczany w ten sposób pod warunkiem, że np. ministerstwo zdecydowałoby się na rozliczanie instrumentów na poziomie wkładu – na poziomie OSI, ale dzisiaj nie ma takich wytycznych. **Katarzyna Koper** dodała, że jeśli to są środki publiczne, to 55 proc. (wkładu własnego) to jest część, która nie może być finansowana ze środków, które pochodzą ze środków publicznych. Podobnie jak JST bierze kredyty, bo musi. **Marek Woron** zauważając, iż jest to ważny wątek, zaproponował ulokować ten temat – w porozumieniu z obecnymi na spotkaniu, na podkomitecie Komitetu Monitorującego. **Marcin Kowalski** dodał, że warto zrobić spotkanie Zespołu ds. rozwoju regionalnego – spotkanie z pośrednikami finansowymi. **Marek Woron** dodał, że wtedy wypracować rekomendacje.

6. **Maciej Saldocz** przedstawił temat wydatkowania środków z KFS w PUP we Wrocławiu. (**prezentacja**). **Marek Woron** w podsumowaniu dodał, iż cieszy się, że PUP Wrocław wnioskuje o kolejną pulę dofinansowania. **Marzena Horbaczewska** powiedziała, że cieszy się, iż urząd mógł przedstawić swoje działania, bo w ostatnim czasie spotykał się niezadowolonymi beneficjentów. Obecnie jest złożonych w urzędzie 400 wniosków. Wydatkowano na razie 4 mln 700 tys. Wnioski są rozpatrywane według kolejności zgłoszeń i prawidłowości wypełnienia. Jeśli chodzi o rezerwę, to PUP złożył wniosek, tak jak była mowa w instrukcji na kwotę wniosków, które spłynęły. Dystrybucja rezerwy, która została zabezpieczona na ten rok – dolnośląskie otrzyma niecałe 3 mln zł. Gdybyśmy realizowali te priorytety na usługi opiekuńcze, transportowe czy pracodawcy szukają pracowników – przekwalifikowanie, to patrząc na te kwoty, moglibyśmy otrzymać 1 mln 200 tys. zł. **Marcin Kowalski** powiedział, że skoro jest tak ogromne zainteresowanie środkami z KFS nie tylko na Dolnym Śląsku, to może warto zastanowić się, czy nie znowelizować rozporządzenia na temat. Wspólnie też z Konwentem PUP-ów na Dolnym Śląsku zastanawiali się, co należy zmienić w KFS. Ten temat ma być omawiany na posiedzeniu Zespołu ds. rynku pracy, edukacji, kształcenia ustawicznego WRDS WD. Potrzeby zmian sygnalizują pracodawcy i

urzędy pracy. Doln. Pracodawcom zależy, żeby wspólnie wypracować stanowisko, które będzie przesłane do Rady Dialogu Społecznego i do MRiPS. **Andrzej Otręba** w nawiązaniu do prezentacji i przedstawionych w nich nieprawidłowościach powiedział, że jego zdaniem to są już nadużycia, z którymi dalej należałoby coś zrobić i spytał, że czy w związku z ich odrzucenie są wywierane naciski. Dyr. **Horbaczewska** powiedziała, że wokół tego narasta atmosfera negacji wobec urzędu. Obowiązkiem urzędu jest przekazywanie spraw odpowiednim organom i to jest czynione. **Andrzej Otręba** spytał, czy ta informacja była przedstawiana na posiedzeniu Powiatowej Rady Rynku Pracy. Dyr. **Horbaczewska** odpowiedziała, że PRRP będzie zwoływana i ta informacja będzie przekazana. **Andrzej Otręba** zwrócił uwagę, że miejscem tego typu spraw powinny być rady zatrudnienia, bo tam też przedstawiciele pracodawców i związków zawodowych mają swoich przedstawicieli. **Marcin Kowalski** dodał, że chodziło o zwiększenie rangi tych spraw. **Marek Woron** powiedział, że na spotkanie Zespołu powinien być zatem zaprosić przedstawiciela Powiatowej Rady Zatrudnienia. **Andrzej Otręba** postulował, aby zebrać te wszystkie uwagi z PUP-ów i przekazać pod obrady Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. Z tym postulatem zgodził się przewodniczący WRDS WD. **Andrzej Kalisz** powiedział, żeby zastanowić się pod koniec spotkania o systemie procedowania spraw. Ponadto wyraził zadowolenie, że zaczęło się dużo dziać, jeśli chodzi o kształcenie ustawiczne (refleksja po prezentacji PUP Wrocław). Zszokowany jest jednak nieprawidłowościami. Zwiększając jednak pulę środków na szkolenia, należy patrzeć, żeby były one właściwie wykorzystane. Postulował zatem o odejście od kryterium kolejności zgłoszeń i zastąpienie kryterium jakości, a także certyfikacja firm szkoleniowych. Dyr. **Horbaczewska** dodała, że obecnie przy finansowaniu przy tej samej puli środków (według ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy) dotyczy tylko sfinansowania przez firmy certyfikowane, natomiast przy KFS wyeliminowano ten rejestr. **Marcin Kowalski** dodał, że być może jednym z pomysłów byłoby wpisanie tych firm do rejestru usług rozwojowych przy PARP. To byłaby też baza dla podmiotów, które będą korzystać z usług szkoleniowych. **Kazimierz Kimso** dodał, że jeśli to są środki publiczne, to musi być certyfikacja. **Marek Woron** dodał, że firma z doświadczeniem na rynku wzbudza zaufanie, a firma wchodząca na rynek powinna najpierw zweryfikować swoje umiejętności na wolnym rynku, a potem starać się o środki publiczne. **Radosław Mechliński** zwrócił się do dyr. Horbaczewskiej o przekazanie tych informacji, aby można było się przygotować w zespole RDS do wprowadzenia do zmian w ustawie i wprowadzenia zapisu o certyfikacji firm szkoleniowych.

7. **Marek Woron** przeszedł do tematu Kopalni w Bartnicy. Jest to kontynuacja. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium sytuację spółki przedstawił jej prezes. Temat pod obrady WRDS WD wniosła NSZZ Solidarność. W uzasadnieniu **Radosław Mechliński** przypomniał, iż ta firma odgrywa istotną rolę strategiczną na Dolnym Śląsku i kraju. Problemy dotyczą też pracowników i ich miejsc pracy, a proces uzyskania koncesji trwa już 5 lat. Zwrócił się więc z prośbą o przyjrzenie się zagadnieniu z szerszej perspektywy, a nie tylko ochrony środowiska. **Marek Woron** dodał, że na przeszkodzie wydania pozytywnej opinii stał instytucjonalnie dyrektor RDOŚ. **Michał Jęcz** powiedział, że w RDOŚ nie stoi na przeszkodzie, a proces koncesji trwa długo. Pierwsze postępowanie zakończyło się w 2011 roku wydaniem warunków środowiskowych dla tego przedsięwzięcia. Teraz trafiła po raz drugi. Proces pozyskiwania koncesji górniczych jest skomplikowany. Zanim uzyska się koncesję, należy

uzyskać decyzję środowiskową i ta procedura tej oceny nie jest prosta, bo zakłada, że postępowanie w tej sprawie prowadzi burmistrz, a RDOŚ ma ocenić przedsięwzięcie pod kątem środowiskowym, RDOŚ musi się odnieść tylko do oceny środowiskowej, a burmistrz, który wydaje decyzję, musi spojrzeć na sprawę szerzej – także biorą pod uwagę kwestie społeczne. Postępowanie, które rozpoczęło się w 2011 roku, zostało przez RDOŚ uzgodnione i burmistrz decyzję środowiskową wydał. Wskutek odwołania od tej decyzji, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Wałbrzychu decyzję uchyliło i skierowało do ponownego rozpatrzenia. Przeszkodą są procedury, a nie RDOŚ. Społeczeństwo ma prawo się odwoływać. A SKO dopatrując się uchybień formalnych decyzję uchyliło. Obecnie jest złożony drugi wniosek w tej samej sprawie. Zakres tego przedsięwzięcia został jeszcze zmniejszony. Obecnie RDOŚ dysponuje już materiałami, które są potrzebne w tej sprawie i wszystko wskazuje, że stanowisko będzie pozytywne. **Andrzej Kosiór** przypomniał, że prezes Kopalni w Bartnicy mówił, że powtórna opinia przesuwana się w czasie, miała być do końca lutego. Dyr. **Jęcz** dodał, że te procesy wymagają analizy stanu faktycznego, dokumenty muszą być aktualne. W pierwszej wersji ta dokumentacja była zdezaktualizowana, brakowało m.in. uwzględnienia obszaru „Natura 2000”. Obecnie fizycznie nie ma postanowienia, ale to jest kwestia najbliższych dni. Każdy element, który zmienia istotę sprawy, jest analizowany od nowa. **Marek Woron** spytał, ile obecnie trwa już ten proces. Dyr. **Jęcz** odpowiedział, że wniosek wpłynął 23 listopada 2015 roku. **Marlena Polakowska** dodała, że to był pierwszy kompletny wniosek. W lipcu i sierpniu wpływały wnioski z brakami formalnymi. W styczniu 2016 r. RDOŚ wnioskował o uzupełnienie, a termin wydania decyzji przedłużono do 30 marca 2016 r. Dyr. **Jęcz** dodał, że zakłada się, iż wydanie decyzji środowiskowej w 100 dni to jest wariat bardzo optymistyczny. **Andrzej Kosiór** powiedział, że sprawa ta została rozpoczęta ponad 5 lat temu. Dyr. **Jęcz** zaprotestował, że mowa dziś o postępowaniu, które rozpoczęło się listopadzie 2015 roku. Marszałek **Kosiór** powiedział, że przedsiębiorca złożył wniosek o koncesję na eksploatację kamieniołomu, który funkcjonuje już prawie 100 lat – 5 lat temu. Dla przedsiębiorcy to jest czas postępowania. Dyr. **Jęcz** oponował, że w tym czasie weszło wiele nowych elementów, jak choćby wymogi obszaru NATURA 2000. To spowodowało konieczność innego spojrzenia na to przedsięwzięcie. **Marek Woron** dodał, że wszyscy tu obecni w swoim zawodowym życiu zderzają się z mnóstwem danych, które muszą porządkować i na ich bazie wyciągać wnioski. Kwestią otwartą jest, na ile nowe dane, które wpłynęły do RDOŚ na przestrzeni ostatnich lat mogą powodować tak długi okres procedowania nad tą sprawą. Można mieć pewne wątpliwości, czy RDOŚ potrzebuje aż tak wiele czasu nad debatowaniem nad sprawą, którą doskonale zna. Dyr. **Jęcz** powiedział, że jeżeli RDOŚ chce wydać rzetelnie rozstrzygnięcie i wie, że jest pod nadzorem społecznym zarówno przeciwników, jak zwolenników inwestycji. Marszałek **Kosiór** zacytował opinię z 2011 roku, w której jest już mowa o tym obszarze jako obszarze NATURA 2000. Dyr. **Jęcz** powiedział, że inwestor dołożył tu jeszcze kwestie rekultywacji, pojawiła się informacja, że przedsiębiorca będzie składował tam odpady i to wywołało duży odzew społeczny. Do RDOŚ wpłynęło wiele uwag i ta kwestia wymagała dodatkowych wyjaśnień od przedsiębiorcy. Skala tej rekultywacji i ilość składowanych odpadów nie stanowi zagrożenia i RDOŚ jest na końcowym etapie wydania decyzji środowiskowej. **Andrzej Kalisz** dodał, że cieszy się, iż jest to końcowy etap wydania decyzji środowiskowej i spytał, jakie następne działania muszą być zrealizowane, aby przedsiębiorca mógł rozpocząć działalność. Burmistrz Mieroszowa

Marcin Raczyński powiedział, że wydanie decyzji w takiej sprawie nie jest proste, o czym przekonał się poprzedni burmistrz, który sprawą zajmował się od 2011 roku. W październiku 2011 została wydana pozytywna opinia, która przez protesty ekologów, ale także inne organizacje społeczne, m.in. mieszkańców Wałbrzycha – dzielnica Podgórze - kwestia dróg. Na podstawie tych sprzeciwów w marcu sprawę przekazano do ponownego rozpatrzenia. Dodał, że sprawuje funkcję burmistrza od 8 grudnia 2014 roku, 4 miesiące później dostał tę sprawę, wiele aspektów się zmieniło i od kwietnia trwało postępowanie. We wrześniu ub. roku poprosili Kopalnię o uzupełnienie raportu, w listopadzie zostało uzupełnione, pod koniec listopada zostało wysłane do RDOŚ. Obecnie strony czekają do końca marca. Tu spór jest pomiędzy Kopalnią a stronami, których jest kilkanaście – Kopalnia, organizacje ekologiczne, inne organizacje, mieszkańcy Wałbrzycha. Na jednej sesji było spotkanie mieszkańców z prezesem Kopalni i związkami zawodowymi, gdzie pracodawca i organizacje związkowe stoją po jednej stronie sporu. Wydanie tej decyzji jest trudne. Burmistrz powiedział, że decyzja RDOŚ jest jedną z opinii. M.in. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło tę decyzję, gdyż nie było do niej koreferatu. Obecnie taki koreferat istnieje. Dodał, że wyda niezwłocznie decyzję, jeśli tylko otrzyma opinię RDOŚ-u, ale jaka to będzie decyzja, może stwierdzić dopiero po przeanalizowaniu dokumentów. Musi wziąć pod uwagę protesty mieszkańców i organizacji i wszystkich stron. Gmina jako organ wydający decyzję środowiskową musi się temu podporządkować. Dodał, że nie może ulegać naciskom. Uważa, że jest niezręczność w tym, że członek Prezydium jest stroną w sporze. Gmina czeka obecnie na opinię RDOŚ, zna pana Madeja, z którym spotyka się od marca ub. roku. Poprzedni burmistrz wnioskował, aby w raporcie znalazła się też analiza transportu drogowego urobku. Gmina Mieroszów ma korzyść z istnienia kopalni w postaci podatku od nieruchomości i eksploatacji kosztem tego, że ma rozbieraną górę, która jest kilkaset metrów od Andrzejówki – centrum turystycznego. Transport urobku jest jedynym punktem spornym. Podnosił kwestię istotną dla mieszkańców Wałbrzycha, która może być istotna dla mieszkańców Mieroszowa. Gmina Mieroszów czerpie korzyści, a transport urobku odbywa się przez Wałbrzych. Za 10 lat np. prezydent Wałbrzycha może zastopować transport przez Wałbrzych. To SA trudne aspekty. Nie ma sporu pomiędzy prezesem Madejem a burmistrzem Raczyńskim, ale jest wiele kwestii do rozwiązania. **Marek Woron** powiedział, że dialog społeczny osadzony w WRDS WD dotyczy wszystkich spraw społ.-gosp., które mają służyć rozwojowi regionu. Tu działamy wspólnie i dużo czasu poświęcamy procedowaniu, wypracowujemy konsensus. Mamy osiągnięcia na tym polu. Dzięki temu organizacje pracodawców i pracowników często mają wspólne zdanie. **Andrzej Kalisz** dodał, że jest dużo do zrobienia w obszarze zagospodarowania surowców. W tej sytuacji, skomentował, najgorszy jest brak decyzji. Zaapelował, aby bez zbędnej zwłoki można było podjąć tę trudną decyzję. Spytał, czy jest uchwała Rady Gminy w tym zakresie, bo to dawałoby pewną informację o nastrojach. Spytał też, kto stworzył wspomniany koreferat. **Radosław Mechliński** dodał, że nie jest to sprawa osobista, a Solidarność zawsze będzie walczyć o miejsca pracy i tylko w takim kontekście należy to rozpatrywać. Spytał dyr. Jęcza, czy kwestia transportu jest ujęta w opinii RDOŚ. Dyr. odpowiedział, że pewnym zakresie tak, bo gdzieś trzeba postawić granicę analizowania tych dróg wywozowych. RDOŚ jest związany zakresem przedsięwzięcia ukazany w raporcie. Dla RDOŚ w tym przypadku jest to bocznica kolejowa w Wałbrzychu. **Marcin Raczyński** powiedział, że nie było uchwały i tu

burmistrz jest pozostawiony sam sobie, ale ta sprawa była omawiana na sesji. Były wszystkie strony sporu - prezes Madej, pracownicy kopalni i pracownicy – podwykonawcy oraz cała grupa osób niezadowolonych z tego, że ten transport urobku będzie przejeżdżał przez lokalne drogi. W tej sytuacji burmistrz nie może podeprzeć się uchwałą rady gminy. Natomiast koreferat został stworzony w gminie. Podjęto decyzję, że gmina nie będzie opierać się tylko i wyłącznie na bardzo ważnej opinii RDOŚ, ale musi mieć inną opinię. Ta opinia dotyczy tylko części środowiskowej. Znajdują się w niej obszernie opisane rodzaj siedlisk. Gmina analizował, czy nie zabrakło innych elementów w dokumentach przygotowanych przez przedsiębiorców i RDOŚ. Zapewnił też, że niezależnie od tego, jak zostanie wydana decyzja, będą odwołania. Dlatego gmina chce być bardzo dobrze przygotowana formalnie, aby SKO w Wałbrzychu nie miało wątpliwości formalnych. Jeśli SKO uzna czyjaś rację, czego burmistrz chce uniknąć (dlatego chce być dobrze przygotowany). Uchybień z poprzedniej decyzji chce uniknąć. Marszałek **Kosiór** miał jednak wątpliwości, mając przed sobą dokument z SKO, jakie szczególne zarzuty były w nim zawarte, że trzeba było cały proces starania się o koncesję rozpocząć od początku. Spytał, dlaczego burmistrz podjął decyzję o stworzeniu koreferatu, skoro tego zapisu w decyzji SKO nie ma. Burmistrz **Raczyński** odpowiedział, że jest zapisane, iż musi być inna opinia. **Andrzej Kosiór** dodał, że samorząd pracuje nad strategią surowcową i jest w tym kontekście niewiarygodny, bo jak można tworzyć strategię surowcową, gdy na wydanie koncesji czeka się 5 lat. Wspomniał też, że ma tu najlepszy melafir (Kopalnia Bartnica), który jest bazą do szybkiego i taniego realizowania inwestycji drogowych i kolejowych. Przedsiębiorca nie ma koncesji i nie może wydobywać. Poprzedni burmistrz doprowadził do tego, że Kopalnia w Bartnicy nie będzie rozszerzała obszaru eksploatacji, a będzie prowadziła tzw. wydobywanie węgla, co będzie miało znikomy wpływ na środowisko. **Marek Woron** podsumowując, powiedział, że WRDS WD poczeka na decyzję do końca marca i podejmie decyzję o dalszych działaniach. Burmistrz dodał, że jako organ wydający decyzję, jeszcze żadnej nie podjął, bo czeka na wszystkie opinie. Czeka na opinię nie tylko RDOŚ, ale innych stron. Na pewno ta procedura będzie jeszcze długo trwała. Ta decyzja zważy na przyszłości gminy, bo z jednej strony jest interes gminy, a z drugiej strona mieszkańców. Zapewnił, że wyda decyzję niezwłocznie. **Marek Woron** powiedział, że pomocne może być stanowisko WRDS WD.

8. **Rafał Szydłowski** przedstawił informację o założeniach planu działań na rzecz zwiększenia efektywności i przyspieszenia realizacji programów operacyjnych w ramach umowy partnerstwa 2014-2020. Temat wniesiony przez Dolnośląskich Pracodawców. Powiedział, że dzisiejsi przedmówcy przedstawili plan wdrażania RPO WD i informacja, którą przedstawi jest z tym związana (**informacja w załączeniu**). Marszałek **Kosiór** w komentarzu dodał, że nowe programy operacyjne są bardzo skomplikowane i związane są m.in. z tym, że można bezpowrotnie utracić środki, jeśli nie spełni się kryteriów. Powiedział, iż w związku z tym bardzo się cieszy, że w rządzie jest minister Kwieciński, bo nie ma bardziej kompetentnej osoby w tej dziedzinie. Wszystkie województwa zmagają się w tej perspektywie z ogromnymi rygorami. Jedną rzeczą bardzo utrudnia życie - analizy ex-ante. Żeby wydać duże pieniądze w tej czy innej osi, trzeba to poprzedzić solidną analizą ex-ante (ocenić, na co te pieniądze mogą być wydane, by efekt był optymalny). Np. jeśli mowa o instrumentach finansowych dla przedsiębiorców, to trzeba przeanalizować, czy dane instrumenty dadzą jak najlepsze efekty. Ta analiza musi być zatwierdzona przez i Komisję Europejską. Np. w DZDiK w osi transport

(są duże pieniądze, które mogą wydane w trybie pozakonkursowych) trzeba było zrobić analizy ex-ante – stworzyć politykę transportową, która musi być poddana konsultacjom społecznym, zatwierdzona przez rząd i KE. Są jeszcze elementy, na które nie ma wpływu samorząd, jak choćby prawo wodne, które nie zostało uchwalone i w związku z tym obecnie są zablokowane środki na szeroko rozumianą gospodarkę wodną, bo nie można zrobić analizy ex-ante. Podobnie ma się z obszarem ochrony zdrowia – potrzeba istnienia map zdrowotnych. **Rafał Szydłowski** dodał, że na poziomie krajowym zwrócono na to uwagę. Ministerstwo kładzie bardzo Duży nacisk na problemy certyfikowania tych wydatków, ale w taki sposób, żeby w tym pierwszych latach zrobić sobie zapas. **Marek Woron** podsumował, że to wymaga dopracowania ścieżki dialogowej, bo im ona będzie doskonalsza, to nie trzeba będzie wracać do procedowania. Jak to budować, żeby nikt potem nie oprotestowywał. Jak dopraszać inne środowiska do konsultacji i to jest wyzwanie dla wszystkich.

9. W wolnych wnioskach **Andrzej Kalisz** złożył formalny wniosek dotyczący procedowania spraw w Radzie. Sposób doboru tematów na Prezydium WRDS WD. Istnieje kilka gremiów na Dolnym Śląsku zajmujących się podobnymi sprawami, m.in. Komitet Monitorujący RPO WD, rady zatrudnienia, Dolnośląską Radę Gospodarczą. Byłoby bardzo źle, gdyby WRDS WD powielala te same tematy. Wniosek: należy dokonywać wstępnej selekcji tematów, którymi powinno zajmować się Prezydium WRDS WD. Są dwie kategorie tematów: 1. Bieżące, które należy szybko rozpatrzyć – tu 100-proc. kompetencje przewodniczące o włączenie ich pod obrady i 2. – tematy nie tak pilne, a ważne, które powinny być zgłaszane na Prezydium i tam będzie podjęta decyzja co do dalszych losów tematów. Z drugiej strony, jeśli Zespół, który zajął się jakimś tematem uzna, że ma być on procedowany na Prezydium. **Andrzej Otręba** dodał, żeby nie planował wielu punktów. Jeden systemowy, a drugi doraźny i żeby dobrze zastanowić się, czy danym tematem nie powinno zająć się inne gremium. **Kazimierz Kimso** dodał, że być może za jakiś czas pod obrady Prezydium będzie zgłoszony temat AMAZONA. **Krzysztof Kisielewski** poinformował także, iż został powołany do prac zespołu ds. gospodarki i rynku pracy Rady Dialogu Społecznego.
10. Kończąc spotkanie Przewodniczący **Woron** zaprosił zebranych na spotkanie świąteczne do siedziby BCC. **Kazimierz Kimso** zaprosił także zebranych na I Diecezjalną Pielgrzymkę Ludzi Pracy na 15 maja do Henrykowa.

Protokołowała **Aldona Andrulowicz**
Sekretarz WRDS WD

Zatwierdził **Marek Woron**
Przewodniczący WRDS WD

.....
data i podpis

.....
data i podpis